Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 20 grudnia 1929 roku. 201.

Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

----oooOO§OOooo----

-oo§oo-

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o książce Oudard'a o Litwie.

"Lietuvos Aidas"Nr.289 z dn.18.XII.1929 r.Art.p.t."P.Georges Oudard przeciw Litwie". Streszczenie:

Polacy zaprosili do Syreniego Grodu francuskiego pisarza p.Georges Oudard'a, autora "Les oeuvres libres", w której omawia obszernie Litwę w taki sposób, jak mu to podyktowali Polacy. Jego zdanie jest tak powierzchowne i niepoparte żadną argumentacją, że lepiej byłoby, gdyby p.Oudard studjował raczej metresy warszawskie, a nie spór litewsko-polski. Według niego, nowa Litwa jest tworem niemieckim. Sowiety oddały Litwie Wilno, nie mając do tego żadnego prawa, Litwini zaś bez wypowiedzenia wojny zaatakowali Polaków pod Sejnami. Po upływie kilku tygodni Polacy zajęli Wilno i cierpliwie czekali decyzji Ligi Narodów. Następnie chciano utworzyć federację polsko-litewską, Litwini jednak odmówili się od tego. Podczas wyborów prawie jednogłośnie wypowiedziano się za inkorporacją Wileńszczyzny do Polski. Dla Litwy nie było to korzystnem i przy pomocy Niemiec zaczęła ona zaciekłą akcję. Takie nonsensy wygłasza p.Oudard. Na podstawie jakiegoś pisma Peckerata p.Oudard usiłuje dowieść, że Litwinów w Wileńszczyźnie zupełnie niema i że nawet sam dyktator Litwy jest Ukraińcem. Litwa ma dwa cele: egzaltować bardzo słaby jeszcze patrjotyzm i pomagać Niemcom. Wszystkim jest wiadome - twierdzi p.Oudard - że Niemcy prowadzą całą sprawę, gdyż w ten sposób, wyolbrzymiając militaryzm Polski, usposabiają oni opinję Europy przeciw Polakom. P.Oudard oświadcza, że udał się na "granicę" litewsko - polską i przekonał się, że przygotowanie Polski do wojny jest absurdem i że pogłoski te są jedynie propagandą litewsko-niemiecką. Niemcy przez Wilno chcą dojść do Strasburgu i Gdańska. Wieś w okupowanej Litwie - jego zdaniem - jest bardzo nędzna i nigdy nic biedniejszego nie widział on, jak Troki. Ziemia wileńska jest najbardziej ponurym krajem w świecie. Dziwi się on, jak w takim kraju mogła panować gorączka wojenna. Kwestja wileńska została dobrze rozwiązana, Wilno jednak nie pozbyło się jeszcze rosyjskiego wyglądu. Hotel, w którym on się zatrzymał, mógłby być doskonałą dekoracją do I aktu "Rewizora" Gogola. W każdym razie jednak odczuwa się wielki wpływ "polskiej cywilizacji".

Co do "ukraińskiego" pochodzenia prof.Voldemarasa, ~~zrobił~~ dobrzeby zrobił p.Oudard, gdyby w "Le monde slave" przeczytał, w jaki sposób ukraińcy uprosili, aby prof.Voldemaras był rzecznoznawcą w ich młodej delegacji. Gdyby zaś p.Oudard zwiedził Kowno, nie znalazłby chyba w wielkim hotelu litewskim gogolewskiego komfortu. I tam, gdzie niema "polskiej cywilizacji", służba hotelowa jest nietylko obuta, lecz pięknie ubrana, podczas kiedy służący p.Oudard'a w najlepszym hotelu wileńskim /może u Georges'a/ był bosy.

Najwięksi nawet wrogowie Litwy podkreślają upadek i nędzę Wilna.-

Nowe pismo litewskie w Kanadzie. W Toronto ukazał się pierwszy i drugi numer nowego pisma litewskiego "Kanados Lietuvis" /Litwin Kanadyjski/. Pismo pisane jest na maszynie i następnie powielane. W "Słowie do społeczeństwa" redakcja pisma zaznacza, iż celem jego będzie prowadzenie pracy kulturalnej wśród Litwinów w Kanadzie.-

---

o

II.ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

"~~L i e t u v o s~~ A i d a s" o p r o j e k c i e u s t a w y o B a n k u Z i e m s k i m .

"Lietuvos Aidas" Nr.289 z dn.18.XII.1929 r.Art.p.t."W sprawie kredytu ziemskiego". Streszczenie:

"Lietuvos Žinios" w Nr.282 zamieściły artykuł, w którym krytykują działalność Banku Ziemskiego oraz negatywnie ujmują stan kredytu ziemskiego w Litwie. Wiadomości, zawarte w tym artykule można bez wielkiego trudu znaleść w bilansie Banku Litewskiego. Co zaś do zmiany ustawy o Banku Ziemskim i wprowadzeniu listów zastawnych, należy wyjaśnić, że zmiany ustawy nie można było tak prędko rozstrzygnąć i przyjąć, gdyż listy zastawne są u nas rzeczą nową. Niema sensu wydawać ustawy, jeżeli zupełnie nie odpowiada ona obecnym warunkom kredytowym w Litwie i naogół w Europie, jak to zrobiono w roku 1924, wydając ustawę o banku długoterminowego kredytu. Instytucja ta również miała operować listami zastawnemi, nie mogła jednak być zrealizowana chociażby dlatego, że przewidziane w ustawie warunki kredytu i procenty listów, zupełnie nie odpowiadały ogólnej konjunkturze kredytowej. To też przed wprowadzeniem listów należy dobrze przestudjować warunki i ustalić zasady, przy których listy zastawne mogłyby mieć realne znaczenie i dałyby możność ściągnięcia z kraju pieniędzy na potrzeby kredytu ziemskiego.

Do emisji listów zastawnych można przystępować wówczas tylko, gdy pobierane za kredyt procenty mają tendencję zniżkową i wydawane deponentom listów procenty w przybliżeniu odpowiadają tym procentom, jakie płacą banki prywatne za bieżące rachunki i wkłady. Jeżeli procenty, wypłacane przez prywatne instytucje kredytowe, są większe, niż procenty, które dają listy, wówczas niema żadnego sensu wydawać listów, gdyż nikt nie będzie w nie wkładał swych oszczędności. Oprócz tego, wydając listy w obecnych warunkach kredytowych, należy stworzyć takie warunki , aby nabywcy listów mieli możność bez żadnych utrudnień spieniężyć swe listy tak samo, jak podjąć z banku złożone pieniądze. Jeżeli przy wydawaniu listów w obecnych warunkach nie zwróci się uwagi na te zasadnicze tezy, wówczas nie będzie możności ściągnięcia pieniędzy bez większego obciążenia rolników. Kto będzie nabywał listy, jeżeli procenty z nich będą o wiele mniejsze, niż procenty, jakie się otrzymuje przy wkładaniu pieniędzy do banku?

Jeżeli procenty listów w zupełności odpowiadałyby drogim procentom rynku /12 - 14 %/, wówczas pożyczka taka wyrządziłaby rolnikom przy możności większego zadłużenia się więcej szkody niż korzyści. Tylko teraz wobec potanienia kredytu, zwiększenia się wkładów w bankach, a szczególnie wobec zniżkowej tendencji procentów za wkłady i bieżące rachunki, można myśleć o realnej możności znalezienia listom gruntu, na którymby się rozwijały dążyć do rozszerzenia działalności Banku Ziemskiego, zbliżając jego operacje z operacjami banku hipotecznego.

W tym sensie jest opracowany projekt zmiany ustawy o Banku Ziemskim.-

P r z e s i l e n i e w h a n d l u l i t e w s k i m . Jak podaje "Idische Stimme", sytuacja handlu w Litwie jest bardzo ciężka. Cały handel, zwłaszcza hurtowy, przeżywa przesilenie, które przyczyny wszyscy się dopatrują w obecnie panującej pogodzie. Późna ciepła jesień wstrzymała zakup towarów zimowych, zwłaszcza w branżach manufakturowej, galanteryjnej i trykotażowej. Ujemnie wpływają na handel złe drogi na prowincji. Daje się również we znaki rezerwa wsi przy sprzedaży produktów rolniczych z powodu ich niskich cen, wieśniacy bowiem spodziewają się, iż ceny się podniosą. Sytuacja jest ciężka, jednak o upadłościach narazie się nie słyszy, gdyż większość spłat przypada dopiero po sezonie.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Mowa prezydenta Smetony w kowieńskim klubie oficerskim.

W związku z trzyletnią rocznicą przewrotu grudniowego prezydent Smetona w dniu 17 b.m. wygłosił w klubie oficerskim "Ramowe" przemówienie o znaczeniu przewrotu grudniowego oraz o planie prac rządu na przyszłość. Przemówienie to w streszczeniu podajemy:

Stojące prawie nad brzegiem przepaści Włochy uratował faszyzm, zadając cios doktrynie parlamentaryzmu. Faszyzm jest czynnikiem, w który dotychczas nikt nie wierzy. Pokazał on najwyższy ideał - narodowy kierunek państwa. Środki, przy pomocy których został on wprowadzony we Włoszech, nie są jeszcze argumentem przeciw niemu, tembardziej, iż Włochy obecnie stają w rzędzie przodujących państw. Nie jest on abstrakcją, a zasadą, która wydaje piękne owoce. Należy jednak bardzo być ostrożnym przy wyciąganiu wniosku, że wszystkie kraje mogą i powinne iść tą drogą. Każdy naród ma swój charakter i nie wszędzie może być korzystny ten kierunek, jaki panuje dziś we Włoszech. Należy tu brać pod uwagę cechy zasadnicze każdego narodu.

Przykłady te wskazują, że wypadki, jakieśmy przeżyli, są skutkiem rozczarowania z parlamentaryzmu . Uniwersalna formuła wolności, urzeczywistniona przy pomocy parlamentaryzmu, doprowadziła do rezultatów wprost przeciwnych i zaczął się proces szukania nowych form, który się nie zakończył do dziś. Nie możemy więc zarzucać narodowi litewskiemu, że zbłądził on i zawrócił w innym kierunku. Wszelako oprócz tego mamy specyficzne przyczyny, które doprowadziły do tego nowego kierunku, jakie zakreśliły wypadki 17-go grudnia. Przedewszystkiem, tworząc swe państwo, nie mieliśmy własnej, odpowiadającej krajowi, inteligencji. Mieliśmy inteligencję, przepojoną hasłami rosyjskiemi i działającą w myśl metod rosyjskich. Była ona dla Litwinów obca nawet pochodzeniem: Polacy, Rosjanie, Niemcy. Zrozumiałem jest, że nie znała ona tego źródła, z którego pochodzą wszystkie siły naszego kraju, nie znała wsi litewskiej. Nasze partje sejmowe przypominały ją wówczas tylko, gdy chciały zwyciężyć na wyborach. To też widzimy, że w 1926 r. najwięcej niepokoiła się wieś, którą najbardziej obchodził los kraju. Ostatecznie i rząd sejmowy poczuł bardzo niepewny grunt pod nogami, aż wypadki 17-go grudnia wskazały krajowi nowy kierunek.

Niektórzy nadmieniają, iż wojsko nie powinno wtrącać się do polityki. Nie należy jednak zapominać, że wojsku nie może podobać się taki kierunek, który prowadzi kraj do zguby. Jest to zjawisko powszechne. Nasze wojsko długo cierpiało, cierpliwie zniosło projekt Hymansa, decyzję Konferencji Ambasadorów, konwencję kłajpedzką i czekało, że może wszystko się poprawi. A że wśród wojska było najwięcej zasłużonych dla kraju ludzi, którzy odnosili rany w walkach o niepodległość kraju i którzy z boleścią patrzyli, jak ich ofiary obracają się wniwecz, więc 17-go grudnia wojsko nie powstało, lecz spełniło jedynie swój wielki obowiązek moralny, poczem znów zajęło swe stanowisko. Wskazuje to, iż wojsko nasze najbardziej rozumie potrzeby kraju i ufa obecnemu kierownictwu politycznemu.

Wypadki 17-go grudnia nie zreformowały nanowo kraju. Był to tylko początek tego kierunku, które one zakreśliły, a na zupełne skrystalizowanie którego trzeba dużo czasu, szczególnie gdy się wychodzi z założenia, że nasz rząd i ustrój powinien się zrodzić z rodzimych warunków. Metody sejmu były następujące: przeglądało się mnóstwo ksiąg, głosowało się za tem, co się podoba i na tem koniec. My nie możemy pracować w ten sposób. Powinniśmy brać fakty ze swego

życia i przystosować formy rządu do nas samych. Przed obraniem jednak tego czy innego ustroju należy dokonać całego szeregu prac. Zasady naszej nowej konstytucji nie są zupełnie rozwinięte. Dopiero w drodze poszczególnych ustaw uświadomimy sobie, jak zasady te należy rozwinąć, aby były one naprawdę litewskie i dały się zastosować. Wymaga to czasu. Mamy już ustawę o samorządach wiejskich, czekamy projektu ustawy o wyborach prezydenta, o wyborach nowego przedstawicielstwa kraju i t.d. Jasnem więc jest, że praca odbywa się metodycznie i stopniowo. Nie może przecież być ustawa o wyborach do samorządów jednego kierunku, a ustawa o wyborach do przedstawicielstwa kraju o zupełnie nowym kierunku. Wszystkie one powinne być uzgodnione.

Zrozumiałem jest, że wszystkie te prace wymagają środków i wtym celu należy uporządkować finanse kraju. Tego również nie można dokonać wciągu jednego - dwóch lat.

Wreszcie - siły zbrojne. Chociaż powszechnie mówi się o rozbrojeniu, nie zapomina się i o uzbrojeniu. W nowym kierunku kwestja sił zbrojnych jest również doniosła i również wymaga czasu i dłuższej pracy.

A więc wprowadzenie w życie nowego kierunku wymaga długiego czasu. Włochy już od kilku lat pracują nad nową strukturą, a jednak nie widać końca tego procesu. Cóż mówić o nas, którzy, chociaż jesteśmy małym krajem, mamy o wiele trudniejsze problemy, niż inni. W każdym razie, jeżeli przejrzymy pokrótce to, cośmy w ciągu kilku lat dokonali, przekonamy się, że mamy o wiele więcej, niż znaleźliśmy 17-go grudnia. Naturalnie, łatwiej jest krytykować, a o wiele trudniej pracować twórczo. W każdym razie powinniśmy być optymistami, a niepesymistami, gdyż według mego przekonania, trafiliśmy na prawdziwy kierunek życia naszego kraju. Widzi to i czuje całe społeczeństwo, chociaż partje prowadzą opozycję dla opozycji.

Zapatrując się w ten sposób na rozwój nowego kierunku, t.j. opierając jego rozwój na zasadach życia naszego kraju, nie można naturalnie łączyć wszystkiego z poszczególnemi osobami. Obawiam się, aby nasi politycy teraz i w przyszłości nie wiązali losu naszego kraju z własnym losem. Każdy powinien być przekonany, że jeżeli jego niema, na jego miejsce znajdzie się drugi, który potrafi pełnić te obowiązki nie gorzej od niego. Obowiązkiem naszych polityków jest wychowanie takich ludzi, którzyby jeszcze lepiej potrafili prowadzić interesy państwa, niż my sami. Jest to zupełnie zrozumiałe i ogarnęłaby mię radość, gdybyśmy z młodego pokolenia potrafili wychować odpowiednich mężów stanu. Bynajmniej nie wątpię, że oni się znajdą.-

"Lietuvos Zinios" o towarzystwie poznania kultury narodów ZSSR.

"Lietuvos Zinios" w Nr.288 z dnia 17.XII.1929 r., nawiązując do artykułu, jaki się ukazał na szpaltach "Darbininkas'a" w sprawie nowopowstałego towarzystwa poznania kultury narodów ZSSR, czyni następujące uwagi:

Twórcy tego towarzystwa widocznie nie odróżniają "kultury" komunistycznej od kultury Rosjan i innych narodów, zamieszkałych w Rosji. Obecnie młoda generacja częstokroć nazywa Turgieniewa, Tołstoja, Czechowa i innych, których utwory wydane są w Sowietach, pisarzami "sowieckiemi", republika zaś Chili zachwyca się kompozytorami "sowieckimi"- Glinką, Dargomyżskim i inn.

Możliwem jest, iż gdzieś w Australji można również "kulturę" Kapsukasa Mickiewicza i Angarietisa nie odróżnić od kultury litewskiej. A skutki tego mogą być bardzo smutne".-

"R y t a s" o s z k o d l i w o ś c i s t a n u w o j e n n e g o d l a s p r a w L i t w y .

"Rytas" Nr.287 z dn.18.XII.1929 r. Art.p.t."Stan wojenny i nasze sprawy międzynarodowe". Streszczenie:

Nikt zdaje się nie będzie przeczył, że stan wojenny jest zjawiskiem nienormalnem, potrzebnem tylko wtedy, gdy państwu grozi zguba. Podczas trwania stanu wojennego w kraju zapanowuje stagnacja, jego prestige w oczach zagranicy upada. A wówczas rząd nie może osiągnąć tych realnych celów, które są konieczne dla dobra państwa i społeczeństwa. Znosząc stan wojenny, rząd jedynie podniósłby swój prestige. Obrony kwestji wileńskiej toby nic utrudniło. Inna kwestja, czy państwa szczerze chcą się rozbrajać. Wszelako faktem jest, że wszyscy chcą się ukazać jako apostołowie pokoju. I właśnie w tej atmosferze pokojowych mów, dyskusyj i zjazdów, Litwa pozostaje ze swymk stanem wojennym. Wobec tych faktów rząd powinien kwestję tę rozstrzygnąć, nie zwlekając z nią tak długo.

"Lietuvos Aidas" w Nr.272 nadmieniał, że czasy, jakie obecnie przeżywa Litwa, niezupełnie są normalne i że stan wojenny jest zjawiskiem, które bynajmniej nie wskazuje, aby życie naszego państwa szło tą drogą, jaką kroczy w innych starszych państwach. Z drugiej strony, urzędówka zauważyła, że wyroki sądów doraźnych wywołują zagranicą negatywne wrażenie. Naogół "Lietuvos Aidas" powiedział w tym artykule dużo prawdy. Szkoda tylko, że nic w tej sprawie nie zrobiono. Zagranica, wiedząc, że prasa litewska z powodu stanu wojny jest skrępowana, wyolbrzymia ten stan i jego skutki. Wszystko przemawia za tem, że stan ten należy znieść.

Widzimy, że wielkie Niemcy troszczą się o dobrą opinję, zabraniając swym stahlhelmowcom urządzania manewrów na sposób militarny, my zaś, państwo kilkadziesiąt razy mniejsze, zachowujemy takie rzeczy, które nam nadzwyczajnie szkodzą. Wysuwając tę kwestję, mamy tu na myśli jedynie szkodę, której państwo doznaje w sprawach zagranicznych.-

P r o j e k t u s t a w y o d ł u g a c h p r z e d w o j e n n y c h . Gabinet Ministrów obecnie opracowuje projekt ustawy w sprawie spłaty skarbowi litewskiemu długów hipotecznych, zaciągniętych przed wojną przez właścicieli nieruchomości w wileńskim i tulskim bankach ziemskich. Projekt ustawy rozważa obecnie Rada Państwa. Spłaty według tego projektu mają być regulowane, przyjmując 1 rubel rosyjski za 5 litów.-

N o w y z a s t ę p c a n a c z e l n i k a m i a s t a K o w n a i p o w i a t u . Zastępca naczelnika miasta Kowna i powiatu został niedawno zamianowany były urzędnik kowieńskiego więzienia ciężkich robót Gontis.-

W y c i e c z k a s z k o ł y s z t u k p i ę k n y c h d o N i e m i e c . W tych dniach Szkoła sztuk pięknych organizuje wycieczkę swych słuchaczy do Niemiec celem zapoznania się z niemieckiemi dziełami sztuki. Wycieczka zwiedzi Berlin i Lipsk.-

S p r a w a a n t y s j o n i s t ó w . Sędzia pokoju w Kownie rozważył sprawę 9-ciu Żydów, którzy latem roku bieżącego podczas wiecu sjonistów w związku z wypadkami w Palestynie urządzili awanturę, przeszkadzając zebranym sjonistom. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy, tłumacząc swe wystąpienie sympatją dla Arabów, uciskanych przez lokajów imperjalizmu angielskiego - sjonistów. Sąd skazał oskarżonych na 7 dni aresztu.-